ROK XLVIII. Nro 283.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Grudnia 1868. Wtorek. Dnia 10 (22) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 0, w połud: c. st: 1 Wysokość wody st: 3 c. 1 (przybywa)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 3 „ 48	Jutro, Stej Wiktorji Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej**

— Najjaśniejszy Pan, na wstawienie się Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, oraz na skutek najpoddanniejszego przełożenia kanclerza państwa o udzieleniu konsulowi jeneralnemu saskiemu w Warszawie, Stanisławowi *Lesserowi*, przez książąt: panujących sasko-altenburgskiego i sasko-koburg-gotajskiego, krzyża komandorskiego Domu Sasko-Ernestyńskiego 2ej klassy, na dniu 20 listopada (2 grudnia) Najmiłościwiej zezwolić raczył temuż Lesserowi na przyjęcie i noszenie pomienionego orderu. (Dz. War.)

— Ich Cesarskie Wysokości: Jerzy i Konstanty Książęta Oldenburgscy, w dniu wczorajszym raczyli w przejeździe z zagranicy wyjechać do Petersburga.

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — Podaje do wiadomości, że na zasadzie kontraktu, zawartego przez Dyrekcję Teatrów Warszawskich, z właścicielem drukarni teatralnej, p. Cotty, tenże, prócz innych warunków, zobowiązał się rozlepiać codziennie w szafkach na rogach ulic, 60 egzemplarzy afiszów i ogłoszeń, tak o widowiskach, koncertach, maskaradach i wszelkiego rodzaju przedstawieniach, przez Dyrekcję Teatrów urządzanych, jak również o wszystkich widowiskach, koncertach i zabawach dawanych przez obce lub przejeżdżające osoby. Szafki wspomnione, mają być okratkowane, zamykane i takiego rozmiaru, aby wszystkie afisze i ogłoszenia mieścić się w nich mogły, urządzone będą w następnych punktach miasta, a mianowicie 1) na zabudowaniu Teatralnem z obu stron;—2) na rogu Wierzbowej i Niecałej, na pałacu Brühlowskim;—3) na rogu Czystej i Saskiego placu, na domu rządowym, w prost cukierni Czajkowskiego;—4) przy Saskim ogrodzie, na filarach;—5) na rogu Królewskiej i Mazowieckiej nr 1348, dom Kronenberga;—6) na rogu ulic Hr. Berga i Mazowieckiej, dom hr. Krasińskiego;—7) na rogu Mazowieckiej i Ś-to Krzyzkiej nr 1346, dom Dziechcińskiego;—8) na rogu ulic: Zgoda i Marszałkowskiej, dom szpitala Dzieciątka Jezus;—9) na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej, na parkanie;—10) na rogu Jasnej i Ś-to Krzyzkiej, dom szpitala Dzieciątka Jezus;—11) na rogu ulicy Bagno, naprzeciw Pociejowa, nr 1083 dom Urlicha;—12) na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej nr 1535, dom Żurkowskiej;—13) na rogu Marszałkowskiej i dworca kolei żelaznej;—14) na rogu Brackiej i Jerozolimskiej alei, dom Zarządu komunikacji;—15) na rogu rogu placu Św. Aleksandra i Nowego Światu nr 1274c, dom Wołłowicza;—16) na rogu alei Ujazdowskiej i placu nr 1675;—17) na rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskiej nr 1266, dom Istomina;—18) na rogu Wareckiej i Nowego Światu nr 1253, dom Dziechcińskiego:—19) na rogu Nowego Światu na domu ruskiego gimnazjum;—20) na rogu ulicy Aleksandrja i Sewerynowa nr 2779;—21) na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hr. Berga;—22) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Saskiego placu, na domu Ordonanas-hauzu;—23) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Trębackiej nr 419, dom Laskowskiej;—24) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Bednarskiej, na domu Towarzystwa Dobroczynności;—25) na rogu Bednarskiej i Furmańskiej nr 2691, dom Przepiórki;—26) na rogu Krakowskiego Przedmieścia, Senatorskiej i Podwal nr 497c, dom Bujno;—27) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Senatorskiej nr 457, dom Łysakowskiego;—28) na rogu Koziej i Senatorskiej, na pałacu Prymasowskim;—29) na rogu Daniłowiczowskiej i Senatorskiej nr 460, dom Zandbanga;—30) na rogu Senatorskiej i Bielańskiej, nr 467a, dom Loewenberga;—31) na rogu Elektoralnej i Przechodniej nr 767, dom Zielonki;—32) na gmachu Bankowym od Elektoralnej ulicy;—32) na rogu Ptasiej i Przechodniej nr 953, dom Wawelberga;—34) na rogu Granicznej i Królewskiej na gmachu Bankowym;—35) na rogu Ciepłej i Twardej, dom Achcika;—36) na rogu Chłodnej; Waliców, dom Ożarowa;—37) na rogu Solnej i Elektoralnej, dom Ejbika;—38) na rogu Leszna i Karmelickiej, dom Jurkiewiczowej;—39) na rogu Leszna i Rymarskiej, dom Heinrycha;—40) na rogu Przejazd dom b. Kommisji Spraw Wewnętrznych;—41) na rogu Nowolipek i Nalewek, dom straży ogniowej;—42) na rogu Nalewek przy Krasińskim ogrodzie;—43) na rogu Bielańskiej i Długiej, dom arsenału;—44) na rogu Długiej i Miodowej, dom Górskiego;—45) na ulicy Miodowej, dom Rządu Gubernjalnego;—46) na rogu Piwnej, naprzeciw Zamku, dom Krzemińskiego;—47) na rogu Ś-to Jańskiej i Krakowskiego Przedmieścia, dom Szpringla;—48) na rogu Zapiecka i Starego-Miasta dom Pleszyńskiego;—49) na rogu Krzywego-Koła i Starego Miasta, dom Myśliborskiego;—50) na ulicy Szerokim Dunaju, dom Wiechowicza;—51) na rogu Podwala i Wązkiej dom Kommisji Sprawiedliwości;—52) na rogu Starego Miasta i Nowomiejskiej, dom Libglida;—53) na rogu Długiej i Freta, dom Krzyżanowskich;—54) na rogu Freta i Nowego Miasta (nr 11 nowy);—55 na rogu Freta i Franciszkańskiej (nr 1 no-

wy); —56) na rogu Franciszkańskiej i Nowowiniarskiej, dom Ekdelmana;—57) na rogu Nalewki i Gęsiej, dom Wildera;—58) na placu Muranowskim dom Wojdy; —59) na rogu Dzikiej i Gęsiej, dom Lindenszafta;— .60) na rogu Sto-Jerskiej i Krasińskiego placu, dom Trybunału. Pewna ilość tych szafek, urządzoną być ma przed 1 (13) Stycznia 1869 roku, wszystkie zaś do dnia 1 (13) Marca tegoż roku; po uskutecznieniu czego, przylepianie jakichkolwiek afiszów lub ogłoszeń, w innych punktach i zewnątrz szafek, dozwolonem nie będzie. (G. Polic.)

— *Nadzorca dochodu z Akcyzy 1go i 2go Uczątków warszawskiej gubernji* podaje do wiadomości interessowanych osób, że patenty na prawo hurtowej i cząstkowej sprzedaży akcyznych trunków, na pierwsze półrocze 1869 roku, powinny być ponowione nieodmiennie w ciągu bieżącego miesiąca, i że ten, kto nie wykupi właściwego patentu do dnia 1 (13) stycznia, obowiązany z nastąpieniem tego terminu, zaprzestać prowadzenia handlu akcyznemi trunkami; niestosujący się do niniejszego ostrzeżenia, ulegną odpowiedzialności na zasadzie 19 § Ustawy karnej za przekroczenia względem przepisów akcyznych. Porządek podawania deklaracji ten sam, jaki egzystował dotychczas, to jest osoba zgłaszająca się po kwalifikacją do patentu, obowiązana okazać Nadzorcy książeczkę legitymacyjną lub też paszport, złożyć deklaracją z własnoręcznym podpisem, że pod sądem i śledztwem nie jest i nadto dokumenty handlowe, stósownie do 262 i 263 artykułów ustawy akcyznej i 38 § przepisów handlowych. Godziny do przyjmowania deklaracji w Kancellarji Nadzorcy 1go Uczątku (ulica Smolna Nr 2979), od 9ej rano do 2ej po południu, a w Kancellarji Nadzorcy 2go Uczątku (ulica Marszałkowska Nr 1066—P), od 8ej do 11ej włącznie rano i 4½ do 7ej włącznie po południu każdego dnia. (Dz. War.)

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* Na skutek uchwały Rady Zarządzającej z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., odbytem być ma w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 roku, o godzinie 1-ej z południa, w gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie, pod Nr. 471*d*, nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Przedmiotem tego nadzwyczajnego zebrania, ma być decyzja w przedmiocie projektowanego: 1) Uzupełnienia ustawy Towarzystwa przez wzmiankowanie w niektórych paragrafach, mówiących o samych tylko akcjach, obligacji, które w granicach kapitału spółkowego, na podstawie § 7 ustawy, emittowanemi zostały. 2) Zmiany ustępu 1 § 17 ustawy, dotyczącego zagubionych, zniszczonych i zakwestjowanych akcji lub obligacji. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć na tem zebraniu, złożyć winni do włącznie dnia (5/17) Stycznia 1869 r., akcje swoje w liczbie niemniejszej jak sztuk 20 w kassie Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr. 542, lub w banku prywatnym petersburgskim w Petersburgu, przy ulicy Anglijskaja Nabereżna, Nr. 18. Przy składaniu akcji, winna być złożoną w dwóch egzemplarzach specyfikacja numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz specyfikacji po poświadczeniu, zwróconym zostanie składającemu i służyć będzie za legitymację do odbioru akcji. Kwity na akcje, znajdujące się w zachowaniu towarzystwa, równie jak i świadectwa banku polskiego, na złożone tamże przed dniem (5/17) Stycznia 1869 r. akcje, dają prawo do uzyskania karty wejścia. W przedmiocie zastępstwa, przyjmowane będą plenipotencje prywatne, wszakże pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz, biorący udział w ogólnem zebraniu. Karty wejścia wydawane będą przez kassę główną towarzystwa w ciągu ostatnich pięciu dni przed dniem ogólnego zebrania. Akcje zwrócone będą w miejscach, w których skład ich nastąpił po upływie tygodnia od dnia ogólnego zebrania. Warszawa, dnia 7/19 Grudnia 1868 r. —8855—

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu Listopadzie r. b. otrzymała następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego. Od W-ej Anny Orgelbrand, dla uczczenia pamięci zmarłego jej męża ś. p. Samuela Orgelbranda, b. Członka Rady Szczegółowej Szpitala tutejszego, rs. 100; od S. Jawitz rs. 3; od L. Korngolda, za pośrednictwem Członka Rady, Feinkinda, dla chorych szpital opuszczających, rsr. 25. — Ofiary w naturze: Od JW. Baronowej Dangel, 2 funty szarpii; od W. Reginy Lessman, 1¼ funta szarpii; od A. E., 1¾ funta szarpii; od Hopfenbluma, ¼ funta szarpii; od Szarlotty Konitz, 1 funt szarpii; od Ludwiki Bersohn, 1 funt 20 łutów szarpii; od Członka Rady, M. Feinkinda, wagę angielską stołową; od S. Herta 1 parę noży z widelcami, oraz 1 parę łyżek platerowanych.

— Wyjechał z Warszawy jenerał-major *Lebiediew*, do Kalisza.

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa *Wiśniewskiego*, radcy prokuratorji, właściciela dóbr Łazin w powiecie łowickim, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10½, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Kollegów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8840 - (18897)

— Jutro, to jest dnia 23-go b. m. o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza ś-ta za dusze familji *Gawareckich*, a to z legatu niegdy Magdaleny Gawareckiej, o czem nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —8838—(18902)

— Dnia 23 b. m. t. j. w Środę, odbę się nabożeństwo żałobne w Kościele Ś-go Alexandra o godzinie 10 rano, za duszę śp. Tomasza *Mikulskiego* i małżonki jego Józefy z Frydrykiewiczów, na które pozostali synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —8768— (18904)

— D. 23 Grudnia b. r. w Środę, jako w dniu imienin ś. p. Wiktorji *Kozłowskiej*, artystki teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10ej rano, na które familja, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8,852— (18855)

— Antoni *Chodkowski*, Starszy Adjunkt Kom. Rz. Sprawiedliwości, w wieku lat 44, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, dnia 19 Grudnia r. b., przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona żona z familją, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego, we Środę d. 23 Grudnia, o godz. 3ej po południu, z kościoła Sgo Jacka, przy ulicy Freta, na cmentarz powązkowski. —8851— (18,885)

— W zeszłym miesiącu zmarli: Walerjan *Pszorn* i Jan *Szczuka*, kondoktorzy klassy 1ej kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

— G — W krajach zachodniej Europy, od dawna już zwrócono uwagę na zapewnienie dobra bytu klass pracujących. Uorganizowane w tym celu stowarzyszenia akcyjne obrały za główny cel przysposobienie tanich i zdrowych mieszkań dla ludności fabrycznej i rzemieślniczej.

Za wzór w tej mierze posłużyć może istniejące od r. 1854 we Francji, tak zwane „Stowarzyszenie dzielnic robotniczych (cités ouvrières) w Mulhouze.“

Głównem jego zadaniem jest budowanie domków pojedynczych z małym dziedzińcem, i ogródkiem i odprzedawanie ich robotnikom na własność, po cenie kosztu.

Na zakupienie odpowiedniego placu, pobudowanie domków, pralni i innych niezbędnych zakładów, towarzystwo Muluzkie wypuściło akcje w ogólnej wartości 500,000 franków.

Rzemieślnik pragnący pozyskać domek na własność wchodzi w jego posiadanie, najprzód jako dzierżawca stały i w tym celu, przy podpisaniu umowy, płaci tytułem wkupnego, 200 do 300 fr. Następnie, co miesiąc wnosi do ogólnej kassy po 20 do 25 fr. czynszu dzierżawnego.

Czynsz czyli komorne podniesione jest o kilka franków wyżej nad rzeczywistą cenę lokalu, a przewyżka ta służy na spłatę wartości domu. Całe wyrachowanie na tem się zasadza, że rzemieślnik, małą co miesiąc dopłatą do komornego, w ciągu 15 do 18 lat, spłaca kapitał wyłożony na budowę domku i staje się jego właścicielem.

Stowarzyszenie Muluzkie od r. 1854 do 1867 wybudowało 900 takich domków, z tych 700 wydzierżawiono a 200 przeszło już w zupełne posiadanie robotników. W tak przyjaznych działając warunkach, stowarzyszenie postanowiło co rok budować 50 do 60 domków, każdy po 8 i 4 izby.

Oprócz zapewnienia zdrowych i tanich mieszkań dla ludności fabrycznej, towarzystwo rozwijając swoje filantropijne widoki, zbudowało ochronę dla dzieci, dom schronienia dla starców i kalek, piekarnię, gospodę, sklep do sprzedaży żywności, pralnię, łaźnię i szpital.

Nie zapomniano także i o duchowych potrzebach mieszkańców tej dzielnicy. W dwóch elementarnych szkółkach kształci się młodzież obojej płci a bezpłatna czytelnia, dostatnio w książki i pisma zaopatrzona pilnie przez starszych jest uczęszczana.

Jak przystępne są środki do życia w tej osadzie robotniczej, dość powiedzieć, że obiad w urządzonej tu *taniej kuchni*, składający się z zupy, mięsa, jarzyny i chleba kosztuje 10 do 12 kop; za łaźnię, płaci się $7\frac{1}{2}$ kop. a za wypranie i wysuszenie bielizny w wspólnej pralni, po $1\frac{1}{2}$ kop. za godzinę.

Jak wielką zasługę przynosi dla swej ludności stowarzyszenie Muluzkie, jaką stało się dźwignią moralnego i materjalnego podniesienia klass prcujących, czytelnik z powyższego zarysu łatwo pojmie i w myśli swej dopełni. Słusznie też sędziowie wystawy paryzkiej przyznali mu nagrodę w złotym medalu.

Tak błoga instytucja znalazła już naśladowców w znakomitych osadach fabrycznych w innych miejscowościach Francji, w Niemczech i w Anglji; z czasem może i my pójdziemy za tym wzorem. Wszak niedawno rzucona myśl założenia tanich kuchni, już w czyn przechodzi; podobno i kassy pożyczkowe nie dalekie są urzeczywistnienia; miejmy nadzieję, że rzemieślnikom naszym, po większej części nieoględnymi nierachującym się z jutrem; damy bodźca do zaprowadzenia w życiu oszczędności i wskażemy tem samem drogę dojścia do posiadania własnego domowego ogniska.

— Czytamy w „Gazecie Lekarskiej.“ W Nrze 22-gim Gaz. Lek. podaliśmy wiadomość o mianowaniu Dra Laskowskiego, ucznia naszej szkoły, Professorem anatomji w Paryżu. Dzisiaj śpieszymy podzielić się z czytelnikami naszemi, tem miłem wrażeniem, jakie szanowny Professor wywarł na słuchaczy paryzkich pierwszą swoją prelekcją. Oto co pisze w tej rzeczy nasz współ-pracownik Dr T. Żuliński: Dnia 26 Listopada w jednym z amfiteatrów szkoły praktycznej w Paryżu p. Dr Zygmunt Laskowski miał pierwszy wstępny odczyt z anatomji. „Wierny sztandarowi szkoły (praktycznej), w której wykładam, mówił szanowny prelegent, trzymać się będę w odczytach swych praktycznej ściśle strony. Nie teorje anatomo-histologiczne zajmować nas tu będą, ale praktyczne zapoznawanie słuchaczy z budową organizmu ludzkiego, której świadomość stanowi podstawę umiejętności lekarskich.“ Pierwszą tę prelekcję poświęcił Dr Z. Laskowski wstępnym wiadomościom z anatomji i podziałowi umiejętności tej, którego w wykładach swych następnych trzymać się zamierza. Znajomość przedmiotu, wykład jasny, język czysty i organ głosu donośny, stanowią niemałą zaletę wykładającego. Licznie też zebrani słuchacze, grzmiącemi oklaskami pożegnali szanownego prelegenta, gdy zeszedł z katedry. Z tego cośmy słyszeli na pierwszym wykładzie Dra Z. Laskowskiego, rokujemy mu świetną przyszłość w zawodzie nauczycielskim. Znana zaś jego metoda konserwacyjna która dziś tyle narobiła mu rozgłosu w świecie lekarskim, niemałą, spodziewamy się, będzie zachętą dla studentów medycyny uczenia się anatomji przy jego wykładach. Świeże i miękkie bowiem preparaty nieposiadające żadnej nieprzyjemnej woni, wiele ułatwiają i zachęcają lekarzy i studentów do głębszych i sumienniejszych badań anatomicznych. Na przedstawienie Dr Sappey'a, Prof. tutejszej szkoły medycznej, metoda Dra Z. Laskowskiego znajdzie już od r. b. zastosowanie w amfiteatrach anatomicznych. Z Ameryki, Anglji i Hiszpanji otrzymuje wciąż zamówienia Dr Z. Laskowski o dostawę do muzeów anatomicznych pewnych kolekcij preparatów, odrobionych i zachowanych wedle jego metody. Z wielką przyjemnością dzielimy się z wami temi pochlebnemi wiadomościami o Drze Laskowskim, który stając tu na Paryzkiej katedrze anatomji, nietylko, że nie zapomina, ale szczyci się tem, że jest uczniem Warszawskiej szkoły lekarskiej. Tak więc dwóch już mamy polskich przedstawicieli, na katedrze w tutejszym fakultecie lekarskim.

— *(Art. nad.)* Od niejakiego czasu pewny zakład szycia bielizny, ogłasza się ze swojemi wyrobami, podając ich cenę, a że właśnie potrzebowałem kołnierzyków, udałem się pod wskazany adress z drugiego końca miasta i zażądałem pół tuzina podanych w cenniku na $17\frac{1}{2}$ sztuka, czyli razem rs. 1 kop. 5 za wszystkie. Dobrawszy więc do miary, wydobyłem takąż kwotę, kiedy ku wielkiemu mojemu zdziwieniu oświadczono mi, że mam zapłacić rs. 1 kop. 35: nadaremnie przekonywałem własnem ogłoszeniem właściciela zakładu w obu Kurjerach, nadaremnie żałując swej drogi i czasu, dawałem już rs. 1 kop 20 w miej-

sce 1 rs. 5 k. targ nie przyszedł do skutku, gdyż nie miałem powodu przepłacać, a uważając za moralny obowiązek ostrzeżenia o tej niezgodności ogłoszeń z rzeczywistością, podaję ninniejszy artykulik. ***

— Dowiadujemy się, że towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją pana Raszowskiego, bawi obecnie w Zamostiu i że to wywiązuje się z zadania swego z całem zadowoleniem tamecznej publiczności. Jedna z osób przybyłych z Zamostia upewniła nas, że w dniu 19 z. m. przedstawiono melodramę p. t. „Życie snem“ z całem zadowoleniem publiczności, że dobór artystów jest wyborny, a między niemi p. Benda i p. Głogowska, zasługują na pierwszeństwo. (K. L.)

— Do gazety „Kaukaz“ donoszą z Aszur Ade (stacji morskiej nad morzem Kaspijskiem), pod d. 25go października, co następuje: „Wczoraj odebrano drogą urzędową od dyplomatycznych ajentów naszych w Astrabadzie, odległym o 50 wiorst od stacji morskiej, wiadomość o ukazaniu się tam cholery. Donoszą, że epidemja ta zaniesioną została do Astrabadu, przez turkmenów jomutskiego pokolenia. W pomienionem mieście zmarło tylko 40 osób, ale w fortecy perskiej Ach-Kale, odległej od tego miasta o 10 wiorst, zmarło około 70 osób. Podług tychże doniesień, cholera ukazała się w okolicznych wioskach i w mieście Sari, najludniejszem w prowincji mazanderańskiej. Na naszej stacji nie było dotąd żadnego wypadku tej epidemji.“ (Dz. W.)

— Kot nasz domowy już od najdawnieiszych czasów przyswojony, bywał dotąd powszechnie od zoologów wyprowadzany od afrykańskiego kota domowego, którego w grobach starożytnych Egipcjan mumiowanego, bardzo często napotkać można. Kot ten egipski miał znowu pochodzić od dzikiego kota nubijskiego *(Felis maniculata)*, który tam po lasach będąc pospolitym, tem się szczególniej odznacza, że się daje nadzwyczaj łatwo oswoić, i na domowego zamienić. Tymczasem, jak pisze „Gazeta Polska“, w lasach na Karpatach, a nawet jeszcze w Niemczech na Harcu, istnieje tak zwany żbik *(Felis Catus)*, czyli kot dziki, który prócz tego, że jest nieco większy, rudawo szary, i że ma ciemniejsze, jakby rozmazane pręgi, a ogon puszastszy, to zresztą zupełnie jest z powierzchowności do domowego kota (takiegoż koloru) podobny, a jednak za osobny gatunek bywa brany, i bynajmniej za protoplastę naszego kota domowego nie uważany. W przeszłym miesiącu na posiedzeniu naturalistów w Berlinie, przedstawił jeden z członków cały szereg czaszek kota domowego i dzikiego, czyli żbika. Z porównania tych czaszek wypadło, że takie cechy, któremi anatomicznie rozróżniano żbika od kota domowego, o tyle się okazały przechodniemi i prawie niknącemi, że trudno było ustanowić pewną między niemi granicę. Z tego wypada, iż kot nasz domowy, tak dobrze może być wyprowadzany od żbika, jak i od afrykańskiego kota, czyli, że nasz kotek ma prawdziwego protoplastę w żbiku europejskim, aniżeli gdzieś tam aż w kocie nubijskim. Te trzy gatunki kotów, parzą się z sobą, i młode wydają bardzo łatwo.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* pozwól, że w piśmie Twem dochodzące mnie mylne wieści, zmuszony jestem odeprzeć niniejszem oświadczeniem: że prawa własności pisma ludowego „Zorzy“, nikomu ani nie zbyłem, ani też wszedłem z kimkolwiek w stosunki wspólnictwa. „Zorza“ i nadal zostaje moją wyłączną własnością, albo raczej gruntem, na którym nie dla zysków, lecz jedynie dla korzyści ludu naszego postanowiłem ciągle pracować. Ztąd też kto przez obmyślone ku temu wieści chciałby szkodzić pismu, szkodziłby i ogółowi. Wprawdzie oszczędność wydatków i czasu (mianowicie przy korrekcie), oraz dobroć druku zawsze nam na myśli, wszakże głównie dla tego, aby być w możności i nadal dla czytelników pisma dodawać bezpłatnie, czy to stosowne książeczki, lub też ulepszać pismo w zewnętrznym i wewnętrznym kształcie. Ta tylko zaszła zmiana w wydawnictwie mojem, że liczba współpracowników zdolnych i zacnych zwiększyła jego zasoby. Otóż przy niezmiennym głównym kierunku, „Zorza“ i nadal wychodzić będzie. — Józef *Grajnert*, redaktor i wydawca „Zorzy“.

— Zawiązane w Monachium towarzystwo przeciwko dręczeniu zwierząt, rozesłało w 40,000 egzemplarzy okólnik do wszystkich gospodyń i całego personelu kuchennego, z zaleceniem łagodniejszego obchodzenia się ze zwierzętami przeznaczonemi na rzeź.

Okólnik potępia tuczenie ptastwa w ciemnych miejscach, przeładowywanie go kluskami, tłuczonym węglem i t. p., wiązanie nóg baranom i przewieszanie głowy w tył, obdzieranie żywcem ryb ze skóry, długie zatrzymywanie ich przy życiu i inne środki *ulepszania* surowych materjałów kulinarnych.

My dodalibyśmy tu jeszcze, choć to nie odnosi się ani do gospodyń, ani do kucharek, usypywanie cieląt na kupę i przewożenie ich z pozwieszanemi na dół łbami, — rzecz odrażającej nieludzkości.

Okólnik niemieckiego towarzystwa przybity ma być w każdej kuchni, aby nieustannie przypominał pracującym w niej, że w zwierzęciu zabijanem znajduje się życie z prawami, które uszanować należy.

— Z rozprawy uczonego Lombarda „o chorobach piersiowych“ *Zorza* podaje, iż cztery szczególnie rodzaje zatrudnień, zabezpieczają od suchot, amianowicie: professja rzeźnika, kopacza węgli, handlarza ryb i garbarza. Wspomniawszy o „Zorzy“ musimy także zaznaczyć, że w kilku ostatnich numerach tego pisma pomieszczonym był pod rubryką *różności*, bardzo starannie i odpowiednio skreślony przegląd Wystawy Sztuk Pięknych, przez p. Felicjana Faleńskiego.

Warszawa 19 Grudnia. Sprawozdanie zesłotygodniowe o zbożu i produktach Dobre usposobienie targu londyńskiego na pszenicę, o którem donieśliśmy w sprawpzdaniu zeszłotygodniowem, czyniło w ubiegłym tygodniu dalsze postępy. Telegramy londyńskie donoszą nam o ciągłem wzmacnianiu się tam cen pszenicy przy wyższych notowaniach o 1—2 sz. na kwarterze. Okoliczność ta wpływała korzystnie na targ gdański, gdzie posiadacze zdołali na gatunki średnie osiągnąć 20—25 fl. ceny wyższe. Ceny *żyta* na targu berlińskim po rozmaitych drobnych fluktuacyach zostały niezmienione w cenie, nawet z powodu nieznacznych żądań uległy drobnemu obniżeniu. Na targu naszym czynności w interesle zbożowym pomimo korzystniejszych wiadomości z zagranicy, były mniej ożywione aniżeli w tygodniach ubiegłych, tak, że ceny pszenicy i żyta musiały uledz obniżeniu. O interesie wywozowym żadnej wzmianki uczynić nie możemy, i to najlepiej dowodzi, że pomimo podnoszenia się cen zagranicą, ceny u nas płacone o tyle są wyższe, że nie przedstawiają wysyłającym szansy zysku. Dowozy *pszenicy* były tylko średnie, a żądanie do Cesarstwa nieznaczne, ceny skutkiem tego pozostawały pod naciskiem. Płacono za ziarno wyborowe rs. 6 k. 45—rs. 6 k. 60, za ziarno dobre rs. 6—rs. 6 k. 30, za gatunki średnie rs 5 k. 70—rs. 6, za ordynaryjne rs. 5 k. 25—rs 5 k. 55; obniżenie przecięciowe w stosunku cen zeszłego tygodnia wynosi do 30 kop na korcu.. *Żyta* dowozy były również tylko średnie i tu ceny pozostały pod naciskiem. Nabywcami byli liweranci na dostawę dla

wojska, oraz Młyn Parowy na Solcu (obecnie własność bankiera Blocha). Płacono rs. 4 k. 64—rs. 5 za korzec: obniżenie od tygodnia zeszłego, wynosi kop: 10—15 na korcu. — *Jęczmienia* dowozy osią były tylko stałe, a ceny niższe o 15—20 k. na korcu; płacono za 4-rzędowy rs. 4 k. 20 — rs. 4 k. 35; za 2-rzędowy rs. 4 k. 50—rs. 4 k. 65.— *Owsa* ceny obniżyły się o 15—25 kop: na korcu; płacono przeciętnie za owies dobry rs. 2 k. 70.— *Grochu* dowozy były znaczne, ceny skutkiem tego obniżyły się; płacono za polny rs. 4 k. 50—rs. 5 k. 40; za cukrowy rs. 6—rs. 6 k. 75.—*Okowita* prawie zaniedbana; dowozy i zapasy ciągle są znaczne; płacono 90—91 kop: za garniec: po tej cenie można wiele nabyć, lecz nie ma kupujących.— *Cukier*: Interes w tym produkcie pozostaje ciągle bez ożywienia; żądań żadnych do Cesarstwa nie ma, a spekulacja dawniej tak chętna do próbowania szczęścia w zakupach na odbiór późniejszy, w tym roku zdala od interesu się trzyma. Wypływa to głównie z ogólnego braku gotówki u nas.— Poniżej podajemy notowania sprzedaży miejscowej z terminem dwumiesięcznym.— Płacono: za Hermanów, Ostrów, Guzów, Sanniki i Oryszew po rs. 4 kop: 08¾ — rs. 4 k. 12½; za Łyszkowice rs. 4 — rs. 4 k. 05; za Walentynów, Dobrzelin, Elżbietów, Majerhoff, Konstancją i Leonów po rs 4 — rs. 4 kop. 05; za Leśmierz i Model po rs. 3 k. 90; za Mniszew rs. 3 k. 82½; za Łuków rs. 3 k. 60. — Za cukier w kawałach, płacono rs. 3 k. 30 — rs. 3 k. 60; za mączkę mieloną rs. 3 k. 37½, — rs. 3 k. 45 za kamień 24 funt:.

— W instytucie muzycznym (konserwatorjum), odbywają się obecnie próby dzieł, mających być wykonanemi w katedrze, pod kierunkiem dyrektora Apolinarego *Kątskiego,* a to w czasie Pasterki i Świąt nadchodzących: z tych dzieł po raz pierwszy wykonaną będzie msza (in C major) Mozarta, dwa psalmy Moniuszki „Pater Noster", oraz modlitwa na tenor, z towarzyszeniem wiolonczelli i organu, utworu Ap. Kątskiego, ofiarowana pp. Cieślewskiemu, Goebeltowi i Śliwińskiemu, jak niemniej dzieła religijne: Gounoda, Dawida, Brzowskiego i Rożnieckiego, a które wykonają artyści opery, oraz artyści i chór instytutu muzycznego.

— Wczoraj w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, na posiedzeniu komitetu teatru amatorskiego, ustanowiono cenę miejsc na widowiska, po nowym roku dać się mające, miejsca będą w cenach przystępnych. Programmata nabywać można będzie u sierot stojących przy drzwiach po kop. 10. Widowisko składać się ma z trzech komedji, a mianowicie: dwóch zupełnie nowych nieznanych na scenie warszawskiej, to jest oryginalnej jedno-aktowej „Niebezpieczne lekarstwo", przez panią Mellerową, dalej tłómaczonej z francuzkiego, pod tytułem: „Na ulicy" i z komedji „Państwo Staruszkiewiczowie". Zakończy widowisko obraz z żywych osób.

— Ubiegłego lata w jednym z tutejszych ogrodów publicznych, amator widać botaniki, który mimo zamiłowania, nie lubił robić nakładów na posiadanie w ogrodzie swym swym roślin i kwiatów, zręcznym sposobem uprzątnął krzew sztamowej róży, gatunku dość osobliwego. Była to strata publiczna, ale pomimo usilnych starań odszukaną być nie mogła. Obecnie jak słyszeliśmy, wypadkiem na prowincji odkryto i udowodniono przywłaszczenie, a winnego poddano odpowiedzialności sądowej.

— Dowiadujemy się, iż jeden z zasłużonych literatów tutejszych, przekłada na nasz język Ekonomję polityczną *Carrey'a*, słynnego ekonomisty amerykańskiego.

— Od dni kilku na Nowym-Świecie, przed domem, w którego dziedzińcu mieści się targ żywności „Ordynackiem" zwany, widzieć można las choinek na nadchodzącą kolendę dla dziatek przysposobionych. Zwyczaj zwyczajem, zabawa zabawą, ale zawsze z jednej mianowicie strony rzecz uważając, taki widok lasu nieżyjącego przykrym jest. Drzewka owe „młodzią" zwane, po chwilowej zabawie uschną, wówczas gdy zostawione w gruncie, rozrosłyby się i stały ozdobą okolicy, z której je spekulacyjna ręka wycięła. Wszakże na wzrost drzew lat czekać trzeba.

— Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż pan *Juszczyk*, majster krawiecki, otrzymał od paryzkiej kommmissji polepszenia bytu rzemieślników, medal honorowy z odpowiednim dyplomem za uwagi skreślone w tym przedmiocie. Z tego powodu w Nrze 121 „Kurjera Lubelskiego", p. W. S. zapytuje, czy nie byłoby stosownem, ażeby praca ta w pismach ogłoszoną została? Uważamy za właściwe uwiadomić p. W. S., że „Przegląd tygodniowy" w l. 1866 i 1867 zamieszczał tę pracę, z wyjątkiem jedynie projektu do założenia kassy emerytalnej dla czeladzi, dotąd pozostającego w rękopiśmie, ale ujawnionego w rzeczonej kommissji.

— Wkrótce na scenie teatru Rozmaitości, mają być wznowione między innemi dwie dawniej z powodzeniem dawane komedje: „Estella" i „Kwakier i Tancerka." Komedje te przy spodziewanej dobrej obsadzie ról głównych, mogą przyczynić się do uświetnienia repertuaru.

— Od pewnego czasu przy wejściach do teatrów sprzedający afisze, częstują przechodniów i repetuarem widowisk, dać się mających w ciągu tygodnia.

— Działalność polikliniki założonej od kilku miesięcy, przy centralnej aptece homeopatycznej aptece z dniem każdym się zwiększa. Kilkaset chorych chronicznie lub czasowo, otrzymało tam skuteczną pomoc. Rezultaty szczegółowe o tych bezpłatnych konsultacjach homeopatycznych, udzielonych ubogim, ogłoszonemi zostaną w końcu bieżącego, lub w początkach roku przyszłego. Zarządzającym poliklinika jest Dr Stefan Kuczyński, który też udziela wspólnie konsultacje z lekarzami homeopatycznymi, pp. Wieniawskim i Mazurkiewiczem. Dnie wyznaczone dla wizyt chorych ubogich, są: niedziele, wtorki i czwartki, w godzinach od 4ej do 6ej po południu.

— Wyszedł zeszyt 5ty „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego" za miesiąc Listopad. Oprócz prac Drów Kinderfreunda, Babińskiego i Wszebora, zeszyt ten obejmuje protokóły posiedzeń Towarzystwa, wiadomości urzędowe i obraz epidemiologiczny m. Warszawy za Listopad. Z dalszego ciągu statystyki, podawanej ze źródeł urzędowych przez Redakcję „Pamiętnika Lekarskiego", dowiadujemy się, że w gubernji petrokowskiej w r. b. zajmowało się praktyką lekarską, lekarzy 57, weterynarzy 7, aptek było 29, felczerów 142, akuszerek 50, wiejskich babek 8.

— W Aleksandrowie pogranicznym i we Włocławsku, otworzone zostały stacje telegraficzne.

— Słyszeliśmy, iż na poranku muzykalno-dramatycznym, na dochód pani Borawskiej, artystki teatrów warszawskich, w resursie obywatelskiej dać się mającym, w miejsce deklamacji, pani Rakiewiczowa odegrać ma tak zwane ćwiczenie dramatyczne, niegdy przez Thuliego napisane i we Lwowie z powodzeniem przedstawiane, pod tytułem: „Pójdź tu".

— Dziś o godzinie 5ej minut 52 z rana, przypada pierwsza kwadra księżyca.

— Wejście do krzeseł na dzisiejszy koncert w Sa-

lach Redutowych urządzonem zostało przez schody Teatru Wielkiego, na galerję zaś wyłącznie przez schody Teatru Rozmaitości.

— Dziś w Orfeum odbędzie się zapowiedziane przedstawienie magiczne na korzyść *Kuchen tanich.* Początek przedstawienia o godzinie w pół do ósmej wieczorem — a cena miejsc zwyczajna. Spodziewamy się że przedstawienie to ze względu na cel, licznych znajdzie widzów, tem bardziej, że i program ma być doborowy.

— Pewien miłośnik sztuk pięknych w naszem mieście, kupił w tym czasie wypadkiem cały garnitur mebli nadzwyczaj pięknego wyrobu, w stylu gotyckim, z drzewa bukowego wyrobiony. Składa się z krzeseł, fotelów i stołu. Znawcy, meble te do XVII stulecia odnoszą, wszystko w jak najlepszym utrzymane jest stanie. Znawcy dalej twierdzą, iż meble te są wyrobem niemieckim i prawdopodobnie służyły przed laty jakiejś zamożnej rodzinie kupieckiej w naszym kraju osiadłej, rzeźba bowiem nad kanapą będąca, wyobraża głowę Merkurego. Meble więc te, mają oprócz wartości starownego, a nawet artystycznego wyrobu i wartość archeologiczną.

— W Sobotę w restaurującym się domu jenerała Witkowskiego, dostrzeżony został leżący na ziemi, z rozbitą czaszką, robotnik tamtejszy Wasiliew Pimon, pod nr 2719 zamieszkały. Był on w stanie nietrzeźwym i jakim sposobem uległ temu skaleczeniu, niewiadomo; na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. — W dniu onegdajszym w domu pod nr 1175, Maksymiljan Zachorski, robotnik, prze nieostrożność potrącił idącą po schodach Franciszkę Siekierzyńską, która upadłszy złamała sobie lewą nogę. — Na ulicy Nowy-Świat, Jan Maślanka, kuczer, najechał na Konstantego Sałkiewicza, wychowańca Instytutu głuchoniemych i skaleczył mu nogę, lecz nieszkodliwie. Chorzy odesłani zostali do Szpitala, Zachorski zaś i Maślanka, aresztowani, dla wymierzenia kary wedle prawa. — Franciszka Rączkiewicz, żona stróża, pod nr 1142d zamieszkała, nagle zmarła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został, przez policję zarządzono dochdzenie.

— Parasol zostawiony w Redakcji naszego pisma, za udowodnieniem odebrać można.

— Pani R. złożyła w R. K. W. bransoletkę z włosów ze złotą klamerką, daną sobie przed ośmiu laty jako podarek; że zaś jak się obecnie okazało, bransoletka ta była nabytą nieprawnie, przeto obecna jej właścicielka, składa ją w Redakcji dla oddania do kogo właściwie należy, lub też przeznaczenia na cel dobroczynny.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od A. S. kop: 50, dla Ziomkowskiej, od K. W. G. rs. 6; od Gabryni i Mani rs. 2, na wigilję dla dzieci w Ochronach pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających

— *Wieliczka*, 18 Grudnia. Stan kopalni jest prawie jednostajny i położenie mieszkańców także jednakie. Dotychczas żadne jeszcze w mieście znaki uszkodzenia nie ukazały się, mniemane zaś rysy w sufitach i ścianach, są tylko owocem wyobraźni, albo istnieją oddawna. Pierwsze wielkie wrażenie sprawił opisany przez p. Barucha wypadek w szybie Franciszka Józefa, w skutek którego musiano tam zaprzestać robót. Przed tem jeszcze w dziele Michałowicach urwał się znacznym odłam soli, a jakkolwiek zdarzenie to było tylko przypadkowem i niezależnem wcale od napływu wód, gdyż Michałowice położone są o wiele wyżej od poziomu wody, wszelako sprawiło wrażenie. Dalej w Kloskach opadła podpłukana wodą warstwa soli kilka sążni gruba, dzieląca niższą przestrzeń od wyższej, wśród łoskotu i huku, i zniszczyła w tem miejscu (horyzontalnie z szybem Fran. Józefa) przystęp do dzieła Kloski. Wczoraj nakoniec urwała się także wielka bryła soli w tem samem dziele. O środkach przedsiębranych w celu wypompowania wody, tyle da się powiedzieć, że nim wielka maszyna parowa z Pragi przybędzie, zwożą tu niewielką maszynę z Lipowca, która ma być wstawioną w szybie Franciszka Józefa. (G. Polska)

— O hr. Choryńskim, przynoszą telegramy z Monachjum wiadomość, że więziony w twierdzy w Kronach, rzucił się w płynącą tamże rzekę Redach, a w opodal położonej miejscowości Kips, znaleziono jego trupa.

— *Peszt, dnia 15go grudnia* Okowita zbożówka, 47 krajcarów za stopień. Dowozy znaczne, a w skutek tego, cena ma się ku spadkowi.

— Deputacja miasta Wieliczki przybyła d. 16 b. m. do Wiednia. „Debatte“ donosi, iż stan salin wystawia ona w najczarniejszych barwach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wypadki na Wschodzie następują po sobie z nadzwyczajną szybkością. Rząd grecki przyjął rzucone sobie przez Portę wyzwanie, zasadzające się na ściganiu okrętu pod pawilonem greckim i strzelaniu doń z armat aż do portu Syra. Dwa okręty wojenne mają udać się na te wody z rozkazem zapewnienia wolnego ruchu w tym porcie blokowanym przez eskadrę turecką wbrew wszelkim prawom morskim, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny. Mocarstwa wysyłają również w ten punkt wojenne okręty. Jak dotąd eskadra turecka złożona z pięciu okrętów, krzyżowała w tych stronach, nie śmiejąc przeszkadzać okrętom greckim przybijania do lądu pod Syra, ale telegram z Konstantynopola donosi, że Porta posyła nowe posiłki na archipelag, i trwa w postanowieniu ukarania Grecji za opór sobie stawiany.

Inne wiadomości, za których dokładność trudno nam brać odpowiedzialność, utrzymują, że Turcja przysposabia się do wtargnięcia do Grecji kontynentalnej. Grecja zaś ze swej strony gotuje pospolite ruszenie. W tym celu zgromadzać ma znaczne siły na wyspach Iońskich, z zamiarem wylądowania na pobrzeżach Epiru.

„Berlingske Tidende“ zaprzecza urzędownie wiadomości podanej przed tygodniem przez wszystkie europejskie pisma, jakoby król duński Chrystjan, wspólnie z księciem Walji, doradzali byli królowi greckiemu za pośrednictwem telegrammu, drogę uległości.

W d. 18 b. m, odbyły się w całej Hiszpanji przy zachowaniu jak największego porządkn i spokojności, wybory municypalne, za pomocą głosowania powszechnego. Wybrani madryccy należą do stronnictwa monarchiczno-liberalnego.

W Leonie odbyto sprzysiężenie karlistowskie. Rozlepiono podburzające odezwy, ale porządek nie był zakłóconym. W Burgos uwięziono dwie osób, należących do rozproszonego karlistowskiego oddziału, którego dowódcą był więzień uwolniony z galer.

„Gazeta Madrycka“ ogłasza rozporządzenie p. Sa-

gasta, znoszące junty prowincjonalne i municypalne, czuwające nad zakładami dobroczynnemi, gdyż obowiązki ich i prawa przejdą na deputacje prowincjonalne i miejskie.

Od chwili powstania w Kadyksie, mało nadchodzi wiadomości z Hiszpanji. „Jaka teraz będzie polityka rządu tymczasowego?“ zapytuje „Siècle“. „Czy będzie miał tyle roztropności, ażeby przenieść politykę spokoju i zapomnienia nad politykę gwałtu i reakcji? Miejmy nadzieję,“ (mówi ten, znanych dążności dziennik), „że do tylu popełnionych już błędów nie doda jeszcze tego, któryby nie mógł być wybaczonym, ażeby skorzystał ze smutnych wypadków kadykskich i zbrojną ręką odpychał stronnictwo republikańskie od urny wyborczej, gdzie spoczywają przyszłe losy Hiszpanji. Nasze (francuzkie) półurzędowe i reakcyjne dzienniki pod maską humanitarnego ubolewania zbyt słabo ukrywają radość, jakiej doznają na widok tych pierwszych wewnętrznych zatargów zrewolucjonizowanej Hiszpanji.“

Madrycki korrespondent „Constitutionnel'a“ występuje bardzo gwałtownie przeciwko księciu Montpensier, w którym widzi tylko chciwego zaszczytów człowieka, a odmawia mu politycznego rozumu, który winien być pierwszym przymiotem naczelnika państwa. Korrespondent ten twierdzi, że Serrano, Topete i Figuerola, sprzyjają kandydaturze księcia: Prim jest jawnym jego nieprzyjacielem, a Olozaga, który wciąż jeszcze jest za którym z włoskich książąt, z łatwością przeszedłby na stronę Montpensier'a. Sagasta skłania się ku dożywotniej królewskiej godności Espartera, ku czemu i Rivero daje swe przyzwolenie, czując, żeby tym sposobem usunąć można wiele palących kwestji. Massy również byłyby za tą kandydaturą, kupiectwo i średnia klassa, za Montpensierem; duchowieństwo zaś i stronnictwo umiarkowane są mu przeciwnemi.

Korrespondent jest przekonanym, że książę przysposobił całą rewolucję i wydał na nią ogromne pieniądze, a powstanie Kadyksu (pierwsze) miało za główny cel obwołanie księcia kandydatem do tronu, i o trzy dni zwleczono takowe, ponieważ książę nie miał odwagi wystąpić otwarcie przeciwko królowej Izabelli. Obecnie, chcąc zadać fałsz powszechnej opinji o braku osobistej odwagi, zjawił się niespodzianie z ofiarowaniem swych usług jenerał-kapitanowi Kadyksu, ku uśmierzeniu rokoszu.

Oodwiedziny hr. Bismarcka na dworze drezdeńskim z powodu rocznicy odwiedzin J. K. M. króla saskiego, dały powód do najdziwniejszych przypuszczeń. Niektóre dzienniki posuwały się aż do utrzymywania, iż szło o uspokojenie podejrzliwości króla Jana zagrożonego w swych prawach monarszych, pruskiemi wymaganiami. Przypuszczenia te nie miały najmniejszej zasady. „Gazeta Szląska“ nadaje odwiedzinom kanclerza cechę najwyższej uprzejmości, względem najznakomitszego z monarchów północno-związkowych, oraz wdzięcznego uznania za skwapliwość, z jaką Saksonja wywiązała się ze wszystkich swoich obowiązków federacyjnych. Król Jan wraz z następcą tronu otrzymali zaproszenie na łowy królewsko-pruskie w Watterhausen.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng, Indep., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 22 Grudnia.

Wiedeń.—„Neue freie Presse“ donosi, że Rossja wzięła incjatywę w zaproponowaniu konferencji mocarstwom, które podpisały traktat paryzki.

Florencja.—Izba odrzuciła wniosek zawieszenia wypłaty długu papiezkiego.

Konstantynopol 21.—Według „La Turquie“, Grecja robi olbrzymie przygotowania do wojny. Czytamy w „Levant Herald“, że Porta zgodziła się na przedłużenie do trzech tygodni, terminu zakreślonego do wydalenia Greków. Rossja zezwoliła greckim okrętom wywieszać rossyjską flagę. Hobbart-Pasza blokuje Syrę siedmioma okrętami.

STRYCZEK WISIELCA.

Wiadomo, że we Francji, do stryczka wisielca przywiązany jest zabobon, szczęśliwego powodzenia dla osoby, której ten stryczek pozyskać się uda.

W tych dniach, pewien gałganiarz w Paryżu, upiwszy się setnie, powiesił się w sieni szynkowni.

Żona jego dowiedziawszy się o tem, przybiegła do szynkarza we łzach, prosząc o wydanie trupa.

— Ależ twój mąż,— rzekł na to szynkarz, — został mi dłużnym franka i 75 centimów za wino, które tu wypił.

— Nie dziwię się temu, — rzekła wdowa, zanosząc się od płaczu, —to już u niego było we zwyczaju. A więc mój dobrodzieju, zostaw sobie jego kaftan i dolne ubranie na zaspokojenie należności, a mnie tylko pozwól zabrać stryczek.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rossyjskich*, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że prerogatywy służące wszystkim przesyłającym, za jednym fraktem 100 i więcej centnarów towaru, w bezpośredniej Rossyjsko-Austrjackiej kommunikacji towarowej, pomiędzy stacjami drogi żelaznej St Petersburgsko-Warszawskiej, z jednej strony a Wiedniem, Florysdorfem, Triestem i Czerniowcami z drugiej strony z dniem 1 (13) Stycznia 1869 roku znoszą się i że od tej daty pobieraną będzie od towarów całkowita opłata, taryfą, wyż wspomnionej kommunikacji oznaczona, bez żadnego zmniejszenia

(2—3) —8660— (D. W.)

— *Tran lekarski.* Do apteki mojej nadszedł świeży transport, jak lat poprzednich tranu białego, za pomocą pary wydzielonego, i tranu jasno-żółtego. Powodowany żądaniem wielu osób, aby tran mógł być nabywany w mniejszych flaszkach, co jest bardzo stosownem dla dzieci używających go w mniejszych ilościach, sprzedaję we flaszkach pół funtowych i funtowych, po cenach następujących:

a) mała flaszka jasno-żółtego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji . . . . . kop. 25;
duża flasza, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji . . . . kop. 45;
b) mała flaszka białego, parą wydzielonego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji; kop. 30;
duża flaszka, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji . . . . kop. 55.

Tak tran biały jako i jasno-żółty, jednakowo zbawienne skutki wywierają.

O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów.

T. *Heinrich*, właściciel apteki, w domu p. Brunwéj dawniej Petyskusa, Ner 473, róg ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

(3—3) —8553—

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet. leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano. i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N⁰ 1372, nowy 67.

J. *Bagieński.*— (1—3) —8,850— (10,144.)

— Wyszedł z druku Kalendarz informacyjny na rok 1869, z portretem JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królelstwie. Cena na papierze zwyczajnym wynosi kop. 35, zaś na welinowym kop. 50. Skład główny znajduje się w księgarni Michała Frühlinga, w gmachu Teatralnym pod filarami. Osobom biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

— *(Art. nad.)* Przechodząc ulicą Podwale postrzegłem w domu W. Dyzmańskiej, sklep, w którym mieści się zakład felczerski P. Jana *Kleszczyńskiego*. Wszedłszy tam, znalazłem się w salonie wykwintnie urządzonym, z wielu nowemi dogodnościami dla gości, w innych razurach w Warszawie dotąd jeszcze niepraktykowanemi. Pomimo tego wszelkie czynności wykonywają się tam starannie i akuratnie, za te same ceny jak i w innych razurach. Słowem, zakład P. *Kleszczyńskiego* w każdym względzie zasługuje na pochwałę publiczną i rekomendację. (1—1) —8837—

— Przed kilku jeszcze laty, kiedy dostatek drzewa opałowego nie kazał nam się z trwogą na brak jego oglądać, kiedy opał węglami był dla nas innowacją o wprowadzenie której przedsiębiorca gwałtem domagając się, nieraz za wpół darmo węgiel oddawał, by tylko przekonać i przyzwyczaić publiczność, iż jest on równie dobrym, a znacznie tańszym materjałem opałowym, o rozpowszechnieniu się i dojściu handlu węglowego do tak kolosalnych rozmiarów nikomu się i nie śniło. Zmieniły się jednak czasy. Przyciśnięci potrzebą, wyzyskiwani coraz podnoszącą się ceną drzewa, radzi nie radzi zmuszeni byliśmy wyrzec się dawnego nałogu i przyjąć powoli to, co przemysłowy zachód dawno już u siebie na dobre przyswoił. Jednakże jak z każdym przedmiotem handlu zyskującym dopiero powoli prawo obywatelstwa, tak i z tym stało się u nas, to, co się zawsze w przechodnich chwilach staje, nim konkurencja i przedsiębierstwo rozleglejsze wywołane miejscowemi potrzebami, wystąpi z sumiennym bilansem, a summując przychód z rozchodem, po zaliczeniu koniecznego procentu, cenę jak i wagę, czy miarę rzetelną ustanowi. Przemysł drobiazgowy nie wymagając większych kapitałów, będąc dostępnym dla każdego, zrodził mnóstwo cząstkowych sprzedaży, które w wielu razach ani życzeniom ani dogodności publicznej, uczynić zadość nie mogły. Niejednaki sposób, w jaki sprzedaż prowadzoną była, różnica w mierze i wadze rodziły częste niezadowolnienia, które ze względu na obie strony interessowane usunąć należało. Dziś, gdy produkt ten niemal zupełnie wyrugował drzewo, gdy nawet konstrukcja piecowa tylko na opalanie tego rodzaju zezwala znaczniejsze składy zaczęły przedsiębierstwo sprowadzania i sprzedaży węgla na wielką skalę. Firma Leona Landstein, istniejąca w Aleach Jerozolimskich, wprost magazynów Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 1542, nowy 33, należąc do najstarszych, prowadząc *en gros* handel ten od samego jego zawiązku, i dziś pierwsza pośpiesza z urządzeniem składu swego, odpowiednio wymaganym warunkom. Firma Leona Landstein, przyjąwszy za zasadę wagę decymalną, sprzedaż takową urządziła na wielką skalę, zastosowawszy ją tak do najdrobniejszego jak i największego zapotrzebowania. W budynku umyślnie na ten cel urządzonym, ustanowioną zostaje waga tak zwana pomostowa, na którą cały wóz z węglem zajechać może, a po odtrąceniu wagi wozu, pozostała reszta stanowi rzetelną ilość wagi węgla, za jaką kupujący musi zapłacić. Nadto firma, by ułatwić interessantom dostawę węgla zakupionego i aby zapobiedz wszelkim malwersacjom mogącym nastąpić przy dostawie, zaprowadziła u siebie odpowiednią ilość furmanek, które bezzwłocznie zakupione węgle odstawiają, dozwalając interessantowi mieć nadzór nad kupnem, aż do właściwego zlokowania go na miejscu.

Opierając się tak na wielokrotnem publicznem debatowaniu kwestji przedaży węgla na wagę, jak i na własnem przeświadczeniu, firma uznała sprzedaż takową za najmniej przedstawiająca niedogodności dla kupujących, a podejmuje dziś znaczny nakład na urządzenie składu swego, dlatego, by zasłużyć sobie rzetelnością i sumiennością na zaufanie mieszkańców, dla których kwestja opału nie może być obojętną.

—8,819— *Leon Landstein.*

— Na nadchodzącą gwiazdkę lub podarek noworoczny, znajduje się we wszystkich księgarniach *Przyjaciel Dzieci* w całorocznym komplecie, obejmujący *52 arkusze* druku i około *200 drzeworytów.* Cena bez

oprawy 4 rsr., zbroszurowany rsr. 4 kop. 50, w ozdobnej oprawie 5 rs.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, podaje do wiadomości publicznej, iż zapis uczni do szkoły handlowej na 2-gie półrocze 1868/9 r., rozpocznie się z dniem 3 Stycznia 1869 r. i trwać będzie do włącznie 31 Stycznia t. r. w każdą niedzielę i święta. Każdy nowy zapisujący się uczeń, winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie. Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą niedzielę i święto, bez przerwy odbywać się będą.

(1—3) —8829—

— Bajki, Powiastki i rozmaite wierszyki, przez Teofila Nowosielskiego; ozdobione 12-tu obrazkami i portretem St. Jachowicza, o którym jest piękne wspomnienie z prawdziwego zdarzenia, wyszły nakładem księgarni J. Błaszkowskiego. Cena z czarnemi obrazkami k. 67½, z kolorowanemi i w oprawie k. 90.

REKOMENDACJA.

W zeszłem jeszcze stuleciu zrodzony,
Jestem wprawdzie staruszek zgrzybiały,
Lecz nie mając ni dzieci, ni żony,
Wzbudzam często serdeczne zapały.
Lubo w latach nie mam rówienników,
Mam jednakże i zdrowie i siły,
Lubo w znawcach szukam miłośników,
Wszystkim przecież staram się być miły.
Bez różnicy stanu lub wyznania,
Bez różnicy nawet płci i wieku,
Do każdego przystanę zdania,
Przyjaciela w każdym znajdę człeku.
Rad przychodniom wesół i usłużny,
Towarzystwo nad wszystko przenoszę,
Nie chcę wsparcia, nie żądam jałmużny,
Tylko czasem odwiedzić mnie proszę.
Rozweselam i uzdrawiam gości,
Daję onym wytrawione rady,
Nienawidząc wszelkich kłótni, złości,
Chętnie godzę zażawnione zwady.
Ojczysko mój rodem z pod Sanoka,
Ma w herbarzu szlachectwa dowody,
Matka moja najczystsza patoka,
W pokrewieństwie ma same jagody.
Słowem jednem, Panowie i Panie,
W gustach Waszych dokazuję cuda,
Kto zaś o tem chce mieć przekonanie,
Niechaj tylko łaskawie się uda
Do handlu starych miodów N. Winawera,
Numer 247*B* litera.

(2—2) —8646— (18542)

WYPRZEDAŻ
PO CENACH ZNIŻONYCH.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynam w Magazynie moim jubilerskim, przy ulicy Senatorskiej, Nr 461, obok Ratusza, wyprzedaż zapasowych towarów świeżych, oraz dawniejszych pozostałych po ś. p. ojcu moim, po cenach znacznie zniżonych, a to jedynie w celu tak zaopatrzenia Magazynu w nowe fasony podług ostatnich wymagań mody, jako też i zrobienia dogodności kupującym w obecnej chwili podarunków kolendowych. Dobór pięknych wyrobów w zupełności zadowolni Szanowną Publiczność i z pewnością nie przyniesie ujmy firmie mojej, cieszącej się względami łaskawych kupujących. Rozbierany obecnie parkan z przed gmachu odnowionego ratusza, przez odkrycie chodnika, o wiele udogodni wstęp do mego Magazynu, który ogółowi niniejszem najuprzejmiej polecam. JÓZEF LESKI.

(1—2) —8857—(18,877)

Dwóch Uczniów

może znaleść pomieszczenie w Handlu Wia i Korzeni J. JAWORSKIEGO, przy rogu ulic Nowolipia i Mylnej Nr 2468, obok Szpitala Ewangelickiego. (1—2) —8866—(18903)

STRUCLE Montowe i Maślane, wypiekane w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12, sprzedawane będą wyłącznie tylko w Sklepie przy Piekarni. W Sklepie zaś przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Loewenberga pod moją firmą utrzymywanego, sprzedaż takowych miejsca mieć nie będzie, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności zaszczycającej mnie swemi względami, dla uniknienia nadużycia mojej firmy. — **W. Thiel.**

(1—1) —8872—(18900)

DAKTYLE MAROKAŃSKIE,

świeże, tegoroczne, na gałązkach, w małych pudełkach, i na funty, dziś otrzymane, poleca Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(1—3) —8865—(18899)

Na nadchodzącą Gwiazdkę,

otrzymał Skład SZYMONA HANDELSMANNA, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, wielki wybór rozmaitych artykułów i materjałów piśmiennych i galanteryjnych, mianowicie: Albumy, Nesseserki, Woreczki damskie, Szkatuły do perfum, robót damskich, cukru i cygar, Mydła, Perfumy, Biżuterje, Lornetki teatralne, Wachlarze, Zabawki dziecinne i t. p., oraz na teraźniejszy sezon Kaftaniki, Kamizeki, Skarpetki, Kalesony, wełniane angielskie rękawiczki kortowe, Kapelusze cylindry i składane, Kalosze z futrem i barankami, które to po cenach umiarkowanych sprzedaje. Panom handlującym biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny rabat. (6—7) —8359—(18,052)

NIEŻYT **grypy, katary, zapalenie piersi**, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych

(9—32) —5808—(15610)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —8862—(13321)

Są do sprzedania.

Kolczyki z dukatowego złota, za trzecią część wartości to jest Rs. 7. SZPILKA złota w kształcie węża lana Rs. 6. PERŁY piękne białe ze złotą klamerką Rs. 6. KRZYŻYKI i inne BIŻUTERJE, jako też bogaty GARNITUR z czarnej lawy za Rs. 2. Książeczka do nabożeństwa pod tytułem **Ołtarzyk Polski** w aksamit oprawna, przyozdobiona z obu stron Wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej za połowę ceny to jest Rs. 7. KAPA na łóżko biała szydełkowa nieużywana Rs. 5. KAPELUSZ okrągły czarny ryżowy nieużywany Rs. 1 i pół, pióro duże czarne Rs. 1 i pół, trzy półmiski duże i jeden podługowaty do ryby. Tamże jest do nabycia wydanie pamiątkowe z 31 roku przez znanego Polskiego artystę wykonane, przy ulicy Chmielnej za Żelazną dom J. Leszczyńskiego Nr. 1549 w dziedzińcu na lewo, druga sień, wejście na prawo.

(3—3) —8697—(18659)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem plam: z jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i męzkiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(15—0) —7444—(16,430)

Jest do sprzedania prawie nowa

Salopa Tumakowa,

z takimże Kołnierzem i Mufką, kryta czarnym atłasem, za Rs. 300. Widzieć takową można codziennie od godziny 12ej do 2giej z południa, na rogu Saskiego Placu i ulicy Królewskiej Nr 413*aa*, w domu Malhomma, o mieszkanie pytać się w bramie. (2—3) —8807—(18795)

Do Składu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna, w tych dniach nadszedł znaczny Transport

Węgla Kominkowego,

„Kannelkohle" zwany, który mą tę wyższość nad innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepła, nie wywiązuje żadnego odoru podczas tlenia.

Stanisław Baumann.

(7—8) —8293—(16562)

POMARANCZE

Messyńskie, POMARAŃCZE Mandarynki, Granaty Hiszpańskie, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**; jak również oczekiwane SALAMI Gothajskie, KIEŁBASĘ pasztetową z truflami i PÓŁGĘSKI Pomerańskie wędzone.

(2—3) —8789—(18791)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Zytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlującym odstępuje się rabat.

(30—0) —7046—(15658)

Partja żywych **INDYKÓW** nadesłana w komis do Handlu **Ant. Stępkowskiego**, jest do sprzedania.

Indor tuczony po Rs. 1 Kop. 50.

Indyczka po Rs. 1 Kop. 20.

(2—3) —8824—(18879)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(50—0) —7056—(15761)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(25—0) —8006—(17,437)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (58—0) —7002—(15574)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej

Dziś, Polędwica wołowa z rożna od 8 wieczorem.

Jutro, Pieczeń cielęca z rożna od 10 rano.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw. Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.—**Codziennie z rana:** od god. 10 **Kiełbasa z rożna** z kapustą, porcja po kop. 10.

(14—0) —8328—(3374)

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej pod Nr 1484. (3—3) —8778—(18767)

NA ŚWIĘTA!!!

W Handlu **GUSTAWA NEEFE i Spółki** (zob. str. 9 dzisiejszego Kurjera), dostać można **WIN** w rozmaitych gatunkach, jak również słynnego **Szampana** z plombami zwanego **medalowym**, z powodu uzyskanej na Powszechnej Wystawie Paryzkiej tego rodzaju nagrody.

(5—5) —8481—(18,263)

TEATR WIELKI.

Dziś: Wieczorem w Salach Redutowych **KONCERT.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: . . . .

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (52—0)—7138—(15885)

Dziś i dni następnych, oprócz Piątku, **Przedstawienie Teatru Izraelskiego**, na Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły afisze donoszą.

(16—16) —7691—(16873)

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (18—20) —8282—(17355)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

10 Dnia (22) Grudnia 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop:	Płacono Ruble	i kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 5 k. 2				
Dukaty Holend: rs: — k: — rs 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	50	83	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	25	77	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	66	25	65	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	138	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	135	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	—	86	67
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	25	65	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	67	63	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 2 k. —
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 24 4/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 121 kop: — rs: 120 2/3 k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 40 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 87 k. 90
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 80 rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 21 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 20 do rs. 6 kop: 45; żyta od rs. 4 k. 72 do rs: 5 k: 5; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 20.

Okowity płacono, dnia 21 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 64 do rs. 2 k. 68 2/3; za gar: od rs: — k. 86 do rs: — k. 87 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

Przyjechali do Warszawy:

Bagniewski Adam oby: z Rawy nr 1574b; Leonowicz Cyprjan Autor Mojsiady z Pinczowa nr 678; Lebrowski Wład: oby: z Łęczycy nr 1574b; Lebnowski Broni: obyw: z Kutna nr 1574b; Strzelecki Konst: oby: z Petrokowa nr 1574b; Ziołek Roman oby: z Prus nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Gutowski Lud: obyw: do Brestja Litewskiego; Janczewski Michał oby: do Ostrołęki; Krotkiewski Roman oby: do Częstochowa; Kurtz Bron: oby: do Berlina; Hr: Prozor Edward obyw: do Pilicy; Hr: Scypio Paweł do wsi Sobibor; Worcel Stan: obyw. do m. Wilna.

Wiadomości Literackie.

Przeglądu Katolickiego, Nr 51, wyszedł z druku i zawiera: Hrabstwo Glackie; Wielebny sługa Boży Jan-Marja Vianney (c. d.); Missje katolickie w Chinach (c. d.); Kronika kościelna; Ogłoszenia.

Noworocznik dla Polek,

6 TOMÓW, (komplet), ozdobione przeszło 60 rycinami litografowanemi a wyszłe w swoim czasie nakładem Księgarni A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), sprzedaje się obecnie po cenie bardzo znacznie zniżonej, **Rs. 1 kop. 50** za wszystkie 6 tomów. Pojedyncze tomy sprzedają się po **Kop. 30** za egzemplarz. Koszty przesyłki pocztą wynoszą **Kop. 50**, od wszystkich 6 tomów razem (komplet). (1—1) —8844—

DONIESIENIA.

Jeżeliby kto z Szan. Publiczności życzył sobie mieć na Wieczorne Zabawy, lub Wesela, **MUZYKĘ** złożoną ze skrzypców i fortepjanu, lub też sam fortepjan, raczy się zgłosić pod Nr 353 przy ulicy Nowe-Miasto, a za dobroć Muzyki zaręczam; przytem uskuteczniam najdokładniej strojenie tegoż instrumentu.

Fortepjanista.

(1—1) —8842—(18894)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Ner 496, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; tenże Skład świeżo otrzymał **Łososia** wędzonego; **Siomgi** mało-solonej, i **Minogów** rygskich.

M. ŻYŻYN. (2—3) —8830— (14585)

Magazyn Wyrobów Rękawiczniczych

LUDWIKA KUNICKIEGO,

przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego Nr 586.

Zaopatrzony został na teraźniejszą porę w świeży i znaczny zapas **RĘKAWICZEK** w różnych kolorach i gatunkach, a mianowicie: **kozłowe ze skórek zagranicznych, stębnowane, haftowane** i zwyczajne z pojedynczym szwem, **jelenie i sarnie** w różnych kolorach, białe **wojskowe** i popielate, podług przepisanej formy, oraz **łosie** z angielskim szwem do konnej jazdy. Prócz tego znajdują się inne Wyroby Rękawicznicze, jako to: **SZELKI** taśmowe jedwabne i gumowe, **PODWIĄZKI** skórkowe i jedwabne, **PODUSZKI** safjanowe i zamszowe, **TORBY** podróżne, **PASY** flanelowe i zamszowe na brzuch dla ciepła, **BANDAŻE, KAFTANIKI** i **SPODNIE jelenie, sarnie** i **kozłowe**, chroniące od reumatyzmu na każdą zmianę powietrza i wygodne do konnej jazdy; oraz **SKÓRY łosie** i **PRZEŚCIERADŁA jelenie** lamowane na łóżka; także posiada znaczny wybór **BIELIZNY mężkiej** gotowej, to jest: **Koszule** ręcznej roboty z weby różnej cienkości, także perkalowe wykończone podług ostatniej mody; **Kołnierzyki, Mankiety** i **Spinki** do tychże. **CHUSTKI** do nosa płócienne, batystowe i fularowe, oraz na szyję, mantynowe, atłasowe, wełniane i kaszmirowe, białe i w różnych kolorach; **SZALE** wełniane i jedwabne; **KRAWATY** w rozmaitych gatunkach, tak swej roboty jako i zagraniczne i wiele innych Przedmiotów. Z tem wszystkiem Właściciel wspomnionego Zakładu ma honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

(1—2) —8827—(17925)

OWOCARNIA

istniejąca oddawna przy rogu ulicy Gołębiej i Mostowej pod Nr 166, na nadchodzące Święta zaopatrzyła Skład swój w znakomity dobór JABŁEK Zagranicznych, jako też OWOCÓW suszonych, mianowicie: Gruszek, Śliwek w różnych gatunkach, Orzechów; z czem poleca się względom Publiczności, sprzedając wszystko po nader umiarkowanych cenach.

Henig Janower.

(3—3) —8758—(18774)

NOWO OTWORZONY

SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW

JÓZEFY SEGEDY,

na Krak.-Przedmieściu, obok Dobroczynności.

Poleca na podarki kolendowe

KOSZULE mężkie i damskie w najświeższym fasonie.
KOSZULE perkalowe, gorsy haftowane i w bufki.
KAFTANIKI, BLUZKI, NEGLIŻYKI, KOSZULE wełniane damskie i mężkie.
KOŁNIERZYKI haftowane strojne i płócienne.
WACHLARZE z bukietami, również białe jedwabne, czarne ze stalą, KRAWATY damskie i mężkie.
SZALE kaszmirowe, kolorowe damskie i mężkie.
BASZŁYKI haftowane, czarne, koloru (Bordeaux) białe kaszmirowe.
Wszelkie roboty do haftu najwykwintniejsze i do szycia na maszynie przyjmuje się po cenach najprzystępniejszych. (4—5) —8710—(18,692)

HANDEL WIN

i Kolonjalnych Towarów,

istniejący od dawna przy ulicy Nalewki Nr 2285, wprost Apteki Bellego, pod firmą:

W. N. KORNFELD,

zaopatrzył Skład swój w znakomity dobór Win Węgierskich, sam sprowadzając takowe w znaczniejszych transportach z Węgier, Skład ten celując różnymi gatunkami i po różnych cenach Win Węgierskich, szczególnie zaleca takowe. Nadto tenże Handel posiada znaczną ilość Wiśniaków i Miodów starych Na nadchodzące Święta sprowadził nowy transport świeżych Bakalji i innych Przedmiotów kolonjalnych.

(3—3) —8618—(18602)

Na nadchodzące Swięta zrobiłem znaczny zapas owoców świeżych i suszonych, orzechów, powideł, grzybów suszonych, marmelady owocowej, jak również delikatesów świeżo z za granicy sprowadzonych, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaję, z czem polecam się szanownym względom Publiczności.

Róg Ś-to-Krzyzkiej i Nowego Światu, Nr 1246.

(3—3) —8757—(18,773) **B. Ehrlich.**

Sklep z Dystrybucją Cygar,

Papieru Stemplowego i z Norymberszczyzną,

z kompletnem Urządzeniem, jest do sprzedania. Wiadomość w tymże Sklepie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1263/4. (1—3) —8849—(17756)

Cukiernia Roberta Wiśnowskiego,

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nr 585.

Przysposobiła jak corocznie na nadchodzące Święta rozmaitego gatunku **CUKRY**, jako to: deserowe, pomadkowe, do ustrojenia choinek i inne. Sprowadziła do Cukrów znaczną ilość rozmaitych **Pudełek** Paryzkich, mogących służyć na kolendę, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Obok tego przysposabia znane od lat wielu **Strucle Lipskie** i ulubione Strucle z makiem, a zapobiegając aby ich brak się nie okazał, jak to zwykle miewało miejsce, w znacznej partji zostają przysposobione, tak, żeby zadosyć-uczynić wszelkim życzeniom Szan. Publiczności. Nadmienia przytem, że przyjmuje wszelkie obstalunki, które na czas oznaczony wykona. (3—3) —8718—(19889)

SKŁAD BRACI MASZKOW

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Ś-tej Anny i byłego odwachu, Nr 448 i 9 (nowy 81).

Zawia damia Szanowną Publiczność, iż

ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE,

Sprzedaje jak lat zeszłych tak i w czasie teraźniejszym według zastosowania cen istniejących na fabryce. W obecnym czasie fabryka ceny świec zniżyła, również w Składzie naszym od dnia 22 Grudnia, ceny zniżone.

PP. Handlującym, oraz osobom biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

(1—3) —8853—(18,887)

Folwarczek

mały, oddzielny, o dwie godziny drogi od Warszawy położony, około 30 dziesiatyn (2 włók) rozległości mający, jest bardzo tanio z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Księgarni A. DZWONKOWSKIEGO, ul. Miodowa Nr 482 (6).

(1—1) —8825—(18860)

CUKIERNIA

K. GROHNERTA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Przysposobiła jak corocznie na Gwiazdkę, wielki zbiór Cukrów do ubrania Choinek, dla ozdoby można dostać szklannych kulek i karafeczek z likworem. Cukrów desserowych z najdelikatniejszemi smakami, jako to: pomadkowych, likworowych, czekoladowych i marcepanowych, funt po k. 60 i 75.

Karmelków funt po k. 30, 45, 60 kwiatowych.

Sprowadziłem znaczną ilość Pudełek i Pudełeczek różnej wielkości, mogących służyć na kolendę, które sprzedaję po cenach bardzo umiarkowanych. Szanowna Publiczność znajdzie w mojej Cukierni wielki dobór Pierników w najlepszych gatunkach. Kupującym za 90 kop., dodaje się rabatu kop. 15. Obstalunki na Torty rozmaite, Placki, Baby, Strucle maślane, z makiem, z massą migdałową, konfiturami i t. p. i w ogólności na wszelkie inne przedmioty, jakie tylko w fachu cukierniczym praktykują się, podpisany przyjmuje i na czas umówidny dostarczyć obowiązuje się.

(1—2) —8828—(18,886. **K. GROHNERT.**

Poleca się istniejący w domu W. Bajera, Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a

SKŁAD WIN

WSZELKICH

OWOCÓW I DELIKATESÓW

po cenach nizkich umiarkowanych

POD FIRMĄ:

W. CHOCISZEWSKIEGO.

Ma znaczne zapasy różnych JABŁEK krajowych od 25 kopiejek za kopę do 150 kopiejek, TYROLSKIE od 2 i pół do 10 kop. za sztukę, jakoteż dobór GRUSZEK, WINA różnego rodzaju, PORTERU angielskiego, a mianowicie Węgierskie, Bordoskie, RUMY odstałe i odleżałe, także i WINA Eliziejewa, descrowe BAKALJE we wszystkich gatunkach, Orzechy, Granaty, Pomarańcze, Marmelady i Cukry na choinki, Pierniki Tornińskie, MAKI, MIÓD, GRZYBY i ŚLIWKI suszone, wszelkie potrzeby i przybory do ciast, DROŻDŻE, Zwierzyna, Pasztety strasburgskie, Makry, Węgorze, Łososie, Kawiory, Karczochy, Kalafjory i t. p. delikatesy, zresztą wszystkie potrzeby jakie mogą być tylko żądane we wszystkich Handlach delikatesów i win dla Szanownej Publiczności, wszystko tu znajdą po nizkich cenach na najwyższe i najniższe stoły. Skład ten zaopatrzony w dobór różnorodnego towaru, jak również wszystkich Serów i Masło świeże.

(1—3) —8835—(18,884)

Płaszcz

podbity Szopami, jest do sprzedania za cenę bardzo nizką. Wiadomość w mieszkaniu Mecenasa Brzezińskiego, ulica Miodowa Nr 495.

(1—1) —8847—(18892)

ŚLIWKI i POWIDŁA

WĘGIERSKIE,

w najlepszym gatunku,

otrzymał

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

NASION i NARZĘDZI ROLNICZYCH,

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa Nr 492.

(3—6) —8636—(18625)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r.. Sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóżniczego, szkółek religijnych i administracji Cmentarza starozakonnych, w ilości gatunkach i od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia , . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóżniczego, szkółek religijnych i administracji cmentarza starozakonnych w ilości gatunkach i po cenach w warunkach cytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (pisać lirerami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —8389—(D. W.)

SĄD APPELLACYJNY KRÓLESTWA POLSKIEGO,

podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Biurze Prezesa Sądu Appellacyjnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklararacje, na dostawę w ciągu roku 1869, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia 1870 r., materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Appellacyjnego, szczegółowo wymienionych w obwieszczeniu d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r., Nr 265, w „Dzienniku Warszawskim" zamieszczonem. (2—3) —8703— (D.W.)

Rada Instytutu Aleksandyjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji rzeczonego Instytutu odbędą się głośne licytacje in minus na dostawę niżej wymienionych przedmiotów w ciągu od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku.

Licytacje odbywać się będą:

1. Dnia 18 (30) Grudnia 1868 r. na dostawę:
   - *a.* Mięsa;
   - *b.* Pieczywa, to jest chleba i bułek:
   - *c.* Masła, jaj, serów, powideł i kwaśnej śmietany;
   - *d.* Mleczywa.
2. Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku.
   - *a.* Drzewa opałowego;
   - *b.* Węgli kamiennych;
   - *c.* Oleju do lamp;
   - *d.* Nafty.
3. Dnia 30 Grudnia (11) Stycznia 1868/9 r.
   - *a.* Krup, to jest: Mąki, kaszy, grochu, grzybów i t. p.
   - *b.* Mydła, świec, krochmalu, farbki, stoczków i zapałek.

Licytacje rozpoczynać się będą o godzinie 10-ej z rana.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

W Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r.

P. o. Członka Rady Instytutu, M. Avenarius.

Sekretarz Rady, A. Zygmunt

(3—3) —8526—(D. W.)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer**, 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(7—10) —8560—(5705)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD CZĘŚCIOWEJ SPRZEDAŻY, POD FIRMĄ:

S. URSTEJN.

niedochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod nowym Nr 28, na Nowym-Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych, a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych.—Kawy funt po kop. 22½ kop. 30, kop. 32½ najlepszej.

	Cena za funt		Cena za funt
Ryż najlepszy	„ 8½.	Orzechy tureckie	kop. 14.
Świece Stearynowe	„ 28.	Śliwki francuzkie	„ 20.
Kasztany najświeższe	„ 12.	Śliwki węgierskie	„ 10.
Marmelady Kijowskie	„ 45.	Powidła węgierskie,	„ 15.
Figi pudełkowe świeże	„ 19.	Sardynki pudełko większe kop. 32½.	
Daktyle świeże	„ 30.	„ „ mniejsze kop. 22½.	
Rodzynki malaga	„ 37½.	Oliwa prowancka najświeższa	„ 45.
Rodzynki bez pestek	„ 15.	Ser szwajcarski prawdziwy	„ 40.
Rodzynki z jedną pestką	„ 14.	Ser zielony	„ 40.
Migdały duże najpiękniejsze	„ 30.	Ser Limburgski	„ 40.
Bakalje	„ 30.	Ser Kejdlowski	„ 25.
Czekolady funt kop. 45, kop. 50.		Musztarda francuzka słoik kop: 30.	
Orzechy włoskie	„ 12.		

Szczególniej zasługuję na uwagę **HERBATA** na rs. 1 kop. 50, z renomowanego już Składu E. Heringa, którą po równej cenie sklep mój sprzedaje.

Wina zaś Węgierskie butelka od kop. 55 do rs. 1 kop. 30 i drożej, Wina czerwone butelka od kop. 40 do rs. 1 kop. 50; Wina szampańskie, reńskie, hiszpańskie i t. p.; Porter angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych.

O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i przekonać o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuję się rabat, od dnia 20-go b. m., nadchodzić będą co dzień świeże DROŻDŻE wiedeńskie, po cenie umiarkowanej.—**S. Urstein.** (7—8) —8456—(18,317)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.



UWIADOMIENIE

Z MAGAZYNU HERBATY

POCZESTNEGO OBYWATELA

W. M. ISTOMINA

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego. Nr 411 (nowy 7)

W WARSZAWIE

istniejącego od roku 1837.



Otrzymawszy z Niżegrodzkiego jarmarku, od najpierwszych Domów Handlowych transport Kiachtyńskiej Karawanowej Herbaty, mam honor zawiądomić Szanowną Publiczność, że z ostatniej tegorocznej wymiany okazały się najlepszemi ze smaku, a przytem nadto umiąrkowane w cenie, następujące gatunki.

1. Herbata czarna familijna funt rs. 1 kop. 50
2. „ „ SYCZUAN aromat 2 „ —
3 „ kwiecista „ 2 „ 40
4. „ Lansin bukietowy „ 3 „ —
5. Lansiny wyższego gatunku dla amatorów . . . . 4, 5 i 6.
6. Herbata Zielona funt od . . . 3 do 6.
7. „ Żółta „ . . . 6 „ 15.

Oraz gatunki Herbaty zwanej **KANTOŃSKĄ** morzem sprowadzonej.

8. Czarna Congo za funt . . . rs. 1 kop —
9. „ lepszego gatunku „ 1 „ 20
10. Kwiecista od rs. 1 kop. 50 do „ 2

NB. Jak tańszych gatunków herbaty kantońskiej, magazyn mój nie sprowadza, tak ogłoszone wyższe ceny jej przez innych handlujących chociaż napozór mogą być zachętą dla kupującego, wszelako nie odpowiadają im pod względem smaku.

Z pomienionych gatunków Herbaty Karawanowej zasługuje na osobliwą uwagę amatorów czarnej Herbaty, gatunek pod nazwą Syczuan Aromatyczna na rs. 2 za funt, który w tym roku po raz pierwszy przywieziony na jarmark Niżegrodzki.

Nie obiecuję jak inni handlujący herbatą, odstępować procent, dodawać rabaty lub surprizy, ale natomiast sprzedaję Herbatę sumiennie, zupełnie odpowiednio do ceny i rzetelnej wagi.

W ogóle skład mój nie ubiega się za przesadzonemi pochwałami i szumnemi reklamami, tylko zawsze zawiadamia Szanowną Publiczność, jako od lat 30-tu jej znany, o najlepszych gatunkach, jakie ostatecznie weszły do handlu, zostawiając samejże powszechności naszej ocenienie smaku i przystępności cen Herbaty, pochodzącej z mego Magazynu.

Osoby życzące sobie mieć dostarczoną herbatę przez pocztę, nic za przesyłkę nie płacą, lecz opłacają tylko przesłanie pieniędzy, jak w Królestwie, równie i w Cesarstwie.

(1—3) **—8791—(14,438)**



PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRAN RYBI
Z BERGEN
LUDWIKA SPIESSA,



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego . . . . . . , . . . flaszka kop. 40.
„ „ żółtego . . . . „ kop. 45.
„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,
we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (13—0) —7699— (16,910)

DONIESIENIE
Z GŁÓWNEGO SKŁADU HERBATY
POD
KOPERNIKIEM,

Cukier z tegorocznych buraków z fabryk krajowych, w znacznej ilości został w tych dniach do Warszawy nadesłany. Godne jednak uwagi, że pierwsze wary Cukru każdego roku, okazują się zawsze gorsze od następnych, o czem przekonało się wiele osób, które nabywały ten produkt w tych miesiącach lat przeszłych, a mianowicie przed Świętami; chcąc więc ochronić Szanownych Kundmanów zaszczycających moje Składy Herbaty Swem zaufaniem od podobnej niedogodności, zdążyłem w tych dniach zaopatrzyć się w Cukier jeszcze zeszłorocznej kampanji suchy i czystego smaku, a tem samem niepsujący dobroci i aromatu herbaty, z którym mam honor polecać się na nadchodzące Święta, *jak również z nieocenionym w dobroci gatunkiem Herbaty*, *po rubli srebrem dwa za funt z dodatkiem*, która rywalizuje o pierwszeństwo z Herbatami *po dubeltowych cenach* płaconemi.

LEON KRUPECKI

(3—3) —8762—(18,745)

DO MAGAZYNU FABRYCZNEGO KAPELUSZY I CZAPEK
F. WOJSZYCKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 406, obok Kościoła Świętego Krzyża.

Nadszedł świeży wielki transport Baszłyków damskich, gustownie i i ozdobnie haftowanych w nowym rodzaju, oraz wielki wybór Kapeluszy damskich aksamitnych, podbrodę i fantazyjnych.

(3—3) —8746—(18,761)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia **przedmioty** paryzkie, nowe, nieużywane, o 50% niżej kosztu, które przy nadchodzących świętach służyć mogą za piękne podarunki, a mianowicie: Statuy bronzowe, Presse papier, parę Wazonów wielkich agatowych, mniejsze porcelanowe, Herbatnice i Pudełka eleganckie, Zegary, Kinkiety, Konsole bronzowe, Nessesery srebrne i plaque, rozmaite bižuterje drobne dla dam służące, oraz materje wełniane na obicia mebli, Siatki na konie, Mantyle, Hafty, Koronki, Suknie balowe i Ornaty kościelne. Widzieć można w każdym czasie, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, dom Lothego, Nr. 1574 lit. o, Nr. mieszkania 10, pierwsza brama od rogu. (3—3) —8587—(12964)

Po zwiniętym Handlu **Jerzego Popowicza**, egzystującym od lat wielu przy ulicy Szerokiej Freta, i znanym z posiadania wybornych **WIN WĘGIERSKICH** i innych, pozostała znaczna partja takowych, którą dzisiejszy posiadacz wyprzedaje drogą prywatną po nader nizkich cenach odpowiednio do gatunków i dobroci tychże. Ktoby zatem pragnął nabyć doskonałych i starych Win, zechce zgłosić się do Właściciela domu, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Kościoła Śgo Krzyża, Nr 403, na drugie piętro od frontu. (3—3) —8528—(18376)

W Hotelu Polskim

będzie do najęcia od Świętego Jana r, p.

NA RESTAURACJĘ

Lokal frontowy na parterze, w którym dawniej mieścił się podobny zakład P. Brukalskiego. Pojedyncze POKOJE, oraz większe MIESZKANIA wynajmują się tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, z meblami lub bez takowych. Wiadomość u Właścicielki, ulica Długa, Nr 585. (1—3) —8820—(18,895)

PILULES VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES



de CAUVIN, de PARIS.

Jest to nieoceniony środek prosty i tani,

a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia** i t. p., w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.**

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rossji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Apce Marcińczyka. (6—0) —7724—(20758).

NA GWIAZDKĘ

Główny Skład Wody Warszawskiej Jana Czyszkowskiego i Sp.. Nr. 464/5 dom PP. Kanoniczek plac Teatralny przy Ratuszu,

Posiada znaczny dobór gustownych pudełek oraz koszyków eleganckich do perfum po różnych cenach przystępnych. Oraz zaopatrzony w różne perfumy kosmetyki, z fabryk najlepszyeh. Wodę Warszawską z patentowanej własnej fabryki. Wszystko to ma honor polecić względm Szanownej Publiczności. (2—3) —8779—(18,853)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połowki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(11—12) —6931—(2634)

NA GWIAZDKĘ
FABRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ
N. GROSSGLÜCK,

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego, na pierwszem piętrze.

Przysposobiwszy wielki zapas Bonbonierek dla handlujących na sprzedaż en gros, urządziła także na zbliżające się Święta dla Szanownej Publiczności sprzedaż detaliczną i to po umiarkowanych cenach.

BERNARD GROSSGLÜCK

(1—2) —8839—(18,885)

Główny Skład Owoców

od lat kilkunastu znany przy ulicy Ptasiej, w domu Blassa, założył nowy Sklep dla dogodności Publicznej, za Żelazną-Bramą, w domu Wgo Markusa Lewi, pod Nr 956, gdzie Targ Ryb, naprzeciw Wodociągu, obok Latarni gazowej, pod firmą:

M. HONIG et KIZELSTEIN,

pod znakiem **Chorągwi**,

i sprzedaje **Owoce** po następującej cenie, a mianowicie:

Jabłka Sztetyny, pół puda, czyli pół ćwierci. Rs. 1; Tyrolskie Marszanckie, Rs. 1; Kalwiny Kop. 75; rozmaite gatunki Kop. 75.

Orzechy Tureckie świeże, funt Kop. 15; biorącym kamień Rs. 4; Amerykańskie, funt Kop. 12½; Włoskie, funt Kop. 10; biorąc 10 funtów, funt po Kop. 9.

Figi pudełkowe najlepsze, funt Kop. 18; sznurkowych Kop. 12; Francuzkie prassowane zwane prunelki, funt Kop. 30.

Daktyle najlepsze w pudełkach, funt Kop. 50; zwyczajne świeże Kop. 30.

Kasztany świeże, funt Kop. 13.

Migdały w skorupach, funt Kop. 50.

Śliwki suszone francuzkie cukrowe, funt Kop. 15; Tureckie tegoroczne, Kop. 12; Węgierskie najlepsze, K. 10; zwyczajne, Kop. 8.

Gruszki suszone najlepsze, funt Kop. 12½; zwyczajne Kop. 9.

Bakalje, funt Kop. 30.

Przytem wspomniony Skład odebrał z Zagranicy świeże Transporty: **Pomarańcz, Cytryn, Sardynek, Cukierków** i t. p., i spodziewa się, że Szanowna Publiczność zechce skorzystać z tej taniości i dobroci towaru, za którą powyższy Skład poręcza, przyrzekając każdego z kupujących, zarówno jak najprędzej ekspedjować.

(2—2) —8833—(18826)

K R O W A



dobrej rassy, dająca dużo mleka, potrzebną jest do kupienia.— Kto ma takową do zbycia, udzieli adres pod Nr 937/8 przy ulicy Zatyłki, do Stróża Piotra.

(2—3) —8804—(18829)



Nagrody Rs. 2.

W dniu 20 Grudnia, z domu Nr 20 przy ulicy Żórawiej, zginął **CHARCIK Angielski**, żółty z białą strzałką na łbie, na uszach ma ślady pokąsania. Kto go odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę. (1—2) —8843—(18889)



Z dnia 18go na 19sty b. m. zginął

Pies czarny,

łapki i dwa duże punkty nad oczami podpalane, wielkości średniej. Łaskawy Znalazca za nagrodą Rs. 3, odniesie go pod Nr 614ef przy ulicy Niecałej, dom Szmideckiego. (1—3) —8860—(18891)



SĄ DO SPRZEDANIA:

2 POWOZY, używane; NAJTYCZANKA na resorach, z wierzchem; troje SANEK na dokończeniu; kilka KUFRÓW Angielskich do podróży różnej wielkości; wszystko za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 658, wprost Kassy Gubernialnej, u Siodlarza. (1—1) —8861—(18890)

Dwa Pokoje

z obszernym Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, z Piecami urządzonemi do węgla, na 1m piętrze od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku, za Rs. 160 rocznie, w domu Nr 2684 przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej.

(3—3) —8726—(18718)

LOKAL FRONTOWY.

Dogodny **LOKAL** frontowy, narożny od ulicy Sto-Jerskiej i Placu Krasińskiego pod Nr. 1790 w starym teatrze na 2-gim piętrze, odświeżony, ciepły, składającysię z salonu o trzech oknach, 3 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnic i osobnej góry; z kuchni jest oddzielne wyjście; od do najęcia Nowego Roku, cena czna rs. 330.

W temże miejscu dowiedzieć się można o dzierżawę obszernego **ogrodu warzywnego i owocowego**, wraz z domkiem mieszkalnym, zdatnym dla prywatnej osoby lub ogrodnika. Ogród z domkiem jest na Lesznie, pod Nr 602. (1—3) —8811—(16,599)

P O K Ó J

z osobnem wejściem dla Osób spodziewających się słabości, lub innej kuracji, z zapewnieniem wszelkiej troskliwości i pomocy lekarskiej, jest do wynajęcia u Akuszerki Marcinkiewiczowej, ulica Leszno Nr 732.

(2—3) —8716—(14266)

P O K Ó J

dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 1524, w prawej officynie na parterze. (3—3) —8761—(18765)



Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Nowego Roku, **MIESZKANIE**, składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, ciepłe i suche, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 1202 (19), mieszkania Nr 6.— Tamże różne **MEBLE** do sprzedania — Widzieć można od 10ej z rana.

(3—3) —8689—(18635)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.